

Dr Dave Mathewson, Objawienie, Wykład 17, Objawienie 11-12, Siódma Trąba, Kobieta, smok i syn

© 2024 Dave Mathewson i Ted Hildebrandt

To jest dr Dave Mathewson w swoim kursie na temat Księgi Objawienia. To jest sesja 17 na temat Objawienia 11-12, Siódmej Trąby, Niewiasty, Smoka i Syna.

Na samym końcu rozdziału 11, począwszy od wersetu 14, zostajemy zapoznani z siódmą trąbą, czyli trzecim biada.

Pamiętajcie, że pod koniec rozdziału 8 zostaliśmy przedstawieni orłowi, który wypowiedział potrójne „biada, biada, biada” i połączył je z trzema ostatnimi trąbami. Werset 14 przypomina, że drugie biada już minęło, co było w rozdziale 9, a trzecie biada nadejdzie wkrótce. Uważam, że zostało to dokonane w trąbie numer 7, która zaczyna się w wersecie 15. Tak więc od 15 do końca rozdziału 11 siódma trąba, czyli siódmy anioł, zatrąbił w swoją trąbę, co byłoby trzecim biada i rozległy się donośne głosy w niebie, który powiedział: Królestwo świata stało się królestwem Pana naszego i Pomazańca jego i będzie królować na wieki wieków.

A 24 starszych, którzy zasiadali na swoich tronach przed Bogiem, upadło na twarz i oddało cześć Bogu, mówiąc: Dziękujemy Tobie, Panie Boże Wszechmogący, Ten, który jesteś i który byłeś, że wzięłeś swoją wielką moc i zaczęli królować. Narody rozgniewały się i nadszedł Twój gniew. Nadszedł czas na sądenie umarłych i nagrodzenie Twojego sługi, proroków i Twoich świętych, i tych, którzy czczą Twoje imię, małych i wielkich, oraz wytracenie tych, którzy niszczą ziemię.

Wtedy otworzyła się świątynia Boga w niebie i w jej świątyni ukazała się Arka Jego Przymierza, i pojawiły się błyskawice, grzmoty, grzmoty, trzęsienie ziemi i wielki grad. Te ostatnie wersety ponownie są obrazem sądów ostatecznych. I tak z siódmą trąbą jesteśmy wyraźnie na samym końcu.

Siódma trąba doprowadziła nas do kulminacyjnego punktu historii. Zauważ, że werset 15 zaczyna się od tego i na jego poparcie stwierdzamy, że tak naprawdę nie mamy wizji. Co ciekawe, nie widzimy, żeby coś się działo, ale zamiast tego słyszymy w postaci głosów istoty anielskiej lub donośnych głosów w niebie, a następnie 24 starszych, słyszymy w ich hymnach lub mowie treść siódmej trąby.

Ale siódma trąba wyraźnie prowadzi nas do samego końca historii. I zaczyna się od tego, co moim zdaniem jest bardzo kluczowym tematem w Księdze Objawienia, wersecie 15, że królestwo tego świata stało się teraz królestwem naszego Pana

Jezusa Chrystusa. Oznacza to, że królestwo i władza zostały przeniesione z rąk Szatana i bestii, tego świata i Cesarstwa Rzymskiego na osobę Jezusa Chrystusa.

Panowanie Chrystusa zostało już dokonane. To, co było prawdą w niebie w rozdziałach 4 i 5, jest teraz rzeczywistością na ziemi. Modlitwa Pańska: Przyjdź królestwo Twoje, zarówno na ziemi, jak i w niebie, osiągnęła teraz swój punkt kulminacyjny.

I w przeciwieństwie do królestwa Rzymu, to królestwo będzie teraz panować na wieki wieków. Tak więc przeniesienie władzy, przeniesienie królestwa, które jest jednym z dominujących tematów w Objawieniu, w jaki sposób królestwo Boże i suwerenność z rozdziałów 4 i 5 ostatecznie urzeczywistnią się na ziemi, teraz znajduje swój dopełnienie jako przeniesienie królestwa z ta ziemia, władza szatana i bestii, jest teraz w rękach Boga i Jezusa Chrystusa. Należy jeszcze wspomnieć o tym, że 24 starszych w wersetach 16 i następnych podaje dalszą interpretację tych wydarzeń i dalszą treść pieczęci.

A ja chcę zwrócić uwagę po prostu na dwie rzeczy. Po pierwsze, w ostatnich wersetach przemówienia 24 starszych, po pierwsze, zauważcie, jak mówi się o Bogu w języku, który znamy z rozdziału 5. Bóg jest przedstawiany jako Wszechmogący, Władca, którego moc teraz rozciąga się na cały świat. Jego chwała rozprzestrzeniła się teraz na całe stworzenie.

Ale zauważcie, że jest on opisywany także jako Ten, który jest i który był. Wydaje mi się, że czegoś nam brakuje. A kiedy wrócimy do rozdziału 1 i wersetu 8, rozdziału 1.4 i 1.8, a także do rozdziału 4 wersetu 8, odkrywamy, że jest to wersja potrójnego, Tego, który jest, był i ma przyjść.

Tęsknimy za tym, co ma nadejść. Myślę, że jest to zamierzone, ponieważ nie ma takiej potrzeby. Królestwo już nadeszło.

To, co ma nadejść, stało się już rzeczywistością, wraz z nadejściem wiecznego królestwa Bożego do miejsca, w którym Bóg, Jego Mesjasz i Jego lud będą rządzić na wieki wieków. Zatem nie ma już potrzeby stosowania trzeciej części tego wyrażenia, Tego, który ma przyjść, ponieważ teraz Jego królestwo już nadeszło i zostało dopełnione. Pozostała część wersetu 15, a także wersety 17 i 18, pozostałe wersety 17 i 18, w pewnym sensie, wprowadzają nas w, moim zdaniem, główne wątki tematyczne, które zostaną podjęte w pozostałej części księgi, gdzie autor mówi: , zwłaszcza w roku 18, narody rozgniewały się i nadszedł wasz gniew, który widzieliśmy i widzimy, co się dzieje w scenach sądu.

Nadszedł czas na sądenie umarłych i nagrodzenie Twoich sług, proroków i świętych, i wszystkich, którzy czczą Twoje imię, wielcy i mali, oraz wytracenie tych, którzy niszczą ziemię. Przygotowuje to sceny sądu oraz sceny nagrody i usprawiedliwienia,

które zobaczymy w rozdziałach od 19 do 22. Zatem w pewnym sensie ta ostatnia część pieczęci wprowadza w formie przemówienia lub pieśni 24 starszych, główne wątki zostaną omówione bardziej szczegółowo w rozdziałach od 19 do 22 w dalszej części książki.

To prowadzi nas do końca siódmej pieczęci i w pewnym sensie dotarliśmy do końca historii. Począwszy od rozdziału 10 można odnieść wrażenie, że osiągnęliśmy punkt kulminacyjny. W tym języku czasu już nie ma, kolejna plaga, siedem grzmotów zostało zapieczętowanych, czasu już nie będzie, a teraz znajdujemy ostateczny punkt kulminacyjny, siódmą trąbę, królestwo świata stało się królestwem Boga i Jego Syna, Jezusa Chrystusa, nadszedł czas, aby nagrodzić świętych, nadszedł czas, aby osądzić zmarłych, i masz poczucie, że jest to kluczowy punkt kulminacyjny w książce.

W ten sposób książka mogłaby prawie zakończyć się w tym miejscu. Doszliśmy do punktu kulminacyjnego, cel rozdziału 4 i 5 został osiągnięty, cel historii został osiągnięty, czasu już nie ma, Ten, który ma nadejść, już przybył, jego królestwo zostało ustanowione. Jednak jesteśmy dopiero w połowie książki.

Rozdziały 12 i 13 wydają się w pewnym sensie niemal początkiem nowej wizji. Co ciekawe, komentarz Davida Aune'a i szereg innych dzieł tak naprawdę rozpoczynają nową sekcję od wersetu 19 rozdziału 11, w którym otwarto świątynię Bożą w niebie. W ten sam sposób w rozdziale 4 widzieliśmy otwarte niebo; teraz po raz kolejny widzimy otwarte niebo.

Niektórzy więc zaczęli widzieć nowy rozdział rozpoczynający się w rozdziale 12 i wersecie 13. Być może można na to spojrzeć w ten sposób, że Apokalipsa św. Jana opowiada dwukrotnie tę samą historię. I nie jest to jedyny sposób, w jaki można na to spojrzeć, ale jeden.

Opowiada dwukrotnie tę samą historię. Jedna z tych historii jest opowiedziana w rozdziałach od 4 do 11, a teraz rozdziały od 12 do 22 będą opowiadać tę samą historię, co rozdziały od 4 do 11, ale teraz przy użyciu innych obrazów i teraz w bardziej szczegółowy i głębszy sposób niż rozdziały 1 do 11 zrobił. Niemniej jednak rozdziały 12 i 13 często opisywano jako centralny punkt Objawienia lub podporę księgi.

Niezależnie od tego, czy tak jest, czy nie, rozdziały od 12 do 13 wyraźnie odgrywają bardzo znaczącą i bardzo ważną rolę. W rzeczywistości zasugerowaliśmy już, że rozdziały 12 i 13 opisują bardziej szczegółowo konflikt, który widzieliśmy w rozdziale 11, gdzie dwaj świadkowie złożyli swoje świadectwo, ale z otchłani wyszła bestia i zabiła ich. Teraz ponownie zostaniemy przedstawieni bestii i teraz zostaniemy wprowadzeni w ten konflikt, ale wygląda na to, że konflikt z rozdziału 11 będzie teraz badany w sposób bardziej szczegółowy i znacznie głębszy niż ten z rozdziału 11.

Rozdział 12 wprowadza nas do części, która moim zdaniem ma podstawową funkcję zbadania prawdziwego źródła konfliktu Kościoła. Zatem zaczynając od rozdziałów 2 i 3, a zwłaszcza dwóch kościołów, które cierpiały, ponieważ nie zgodziły się na kompromis, a także rozdziałów 11 i innych, przedstawiania Kościoła jako cierpiącego i jego wiernego świadka, w rozdziałach 12 i 13 omówimy teraz bardziej szczegółowo prawdziwe źródło konfliktu Kościoła, prawdziwe źródło konfliktu, przed którym obecnie stoi. Innymi słowy, w prawdziwie apokaliptyczny sposób, rozdziały 12 i 13 podniosą kurtynę i zastaną i ukążą lud Boży w rozszerzonym spojrzeniu, z nowej perspektywy, aby pokazać im, kiedy patrzą na świat i cierpią z rąk Rzymu i wzywa się ich, aby nie szli na kompromis i nie cierpieli z tego powodu.

Jedna osoba, Antypas, już straciła życie, a Jan sądzi, że przed nią jeszcze więcej. Jak oni to widzą? Rozdziały 12 i 13 podnoszą kurtynę, aby pomóc czytelnikom lepiej i z nowej perspektywy zobaczyć prawdziwe źródło tego konfliktu i to, z czym się zmagają, dzięki czemu mogą go zobaczyć i zareagować w nowym świetle. W rozdziale 12 poznajemy trzy główne postacie, które dominują w scenie z rozdziału 12.

Zostaniemy przedstawieni kobiecie, która jest opisana dość interesująco ze szczegółami, zostaniemy przedstawieni smokowi, a następnie zostaniemy przedstawieni synowi, synowi tej kobiety. Ale spójrz na rozdział 12. W 12 rozdziale Objawienia czytamy: I urodziła syna, chłopczyka, który będzie rządził wszystkimi narodami berłem żelaznym.

A jej dziecko zostało porwane do Boga i do Jego tronu. Kobieta uciekła na pustynię, na miejsce przygotowane dla niej przez Boga, gdzie można było się nią opiekować przez 1260 dni. I była wojna w niebie.

Michał i jego aniołowie walczyli ze smokiem, a smok i jego aniołowie walczyli. Ale nie był wystarczająco silny i stracili swoje miejsce w niebie. Zrzucony został wielki smok, pradawny wąż, zwany diabłem lub szatanem, który zwodzi cały świat.

Został zrzucony na ziemię, a wraz z nim jego aniołowie. Wtedy usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: Teraz nastąpi zbawienie i moc, i królestwo Boże, i władza Jego Pomazańca. Albowiem oskarżyciel naszych braci, który dzień i noc oskarża ich przed naszym Bogiem, został zrzucony.

Zwyciężyli go krwią Baranka i słowem swego świadectwa. Nie kochali swojego życia tak bardzo, aby wzbraniać się przed śmiercią. Dlatego radujcie się niebiosi i wy, którzy w nich mieszkacie.

Biada ziemi i morzu, że diabeł zstąpił na was. Jest pełen wściekłości, bo wie, że jego czas jest krótki. Gdy smok zobaczył, że został zrzucony na ziemię, zaczął gonić kobietę, która urodziła chłopca.

Kobieta otrzymała dwa skrzydła wielkiego orła, aby mogła polecieć do przygotowanego dla niej miejsca na pustyni. Kiedy opiekowano się nią przez pewien czas, razy i pół czasu, poza zasięgiem węża, a następnie z jego ust, wąż wylał wodę jak rzekę, aby dogonić kobietę i utrzymać ją z dala od potoku.

Ale ziemia pomogła kobiecie, otwierając usta i połykając rzekę, tak że smok wypluł z jej paszczy. Wtedy smok rozgniewał się na niewiastę i odszedł, aby stoczyć wojnę z resztą jej potomstwa, z tymi, którzy przestrzegają przykazań Bożych i trzymają się świadectwa. Rzeczywiście bardzo interesująca historia.

Ale ja chcę spróbować rozwikłać kawałek tej historii, tej interakcji między kobietą a smokiem, a także synem tej kobiety. I ponownie zadać pytanie o niektóre szczegóły, jeśli chodzi o ich pochodzenie. Ale jak to funkcjonuje w Księdze Objawienia? Jak to działa w przypadku czytelników z I wieku, pomagając im uporać się z sytuacją, w której się znaleźli, i zrozumieć ją? Przede wszystkim zadaje pytanie o tożsamość.

Po pierwsze, kim jest ta kobieta, którą poznajemy na początku rozdziału 12. Kobieta jest opisana w bardzo interesujący sposób. Jest ubrana w słońce. Ma księżyc pod stopami.

Na głowie ma 12 gwiazd. Bez przeczytania całego tekstu, poczynawszy od Księgi Rodzaju, ale także w części międzytestamentowej literatury apokaliptycznej, ten język słońca i księżyca oraz gwiazd na głowie jest często kojarzony z opisem patriarchów i ich żon. Na przykład w 37 rozdziale Księgi Rodzaju, który moim zdaniem jest werselem 9, czytamy rozdział 37 i werselem 9 Księgi Rodzaju. Potem miał kolejny sen i opowiedział go swoim braciom.

Słuchaj – powiedział – miałem kolejny sen i tym razem słońce, księżyc i 11 gwiazd kłaniało mi się, opisując sen Józefa. Zwróćmy więc uwagę na słońce, księżyc i gwiazdy w powiązaniu z 12 synami Izraela, z patriarchami, a także w księdze takiej jak Testament Abrahama, w innym dziele apokaliptycznym i gdzie indziej, że słońce i księżyc i 12 gwiazd wokół głowy są często kojarzone z patriarchami, a nawet ich żonami. Sugeruje to więc, że prawdopodobnie, przynajmniej w tym momencie, kobieta reprezentuje naród izraelski, z którego pochodzi Mesjasz, a który oczywiście, jak za chwilę się przekonamy, ma być synem, którego urodzi. zidentyfikowany z.

Zatem w tym momencie kobieta prawdopodobnie reprezentuje naród izraelski, ale rodzi Mesjasza, syna Bożego, Mesjasza i co ciekawe, kobieta nadal odgrywa rolę po urodzeniu syna. Zatem kobieta prawdopodobnie reprezentuje coś więcej niż tylko naród Izraela, ale pokazuje ciągłość ludu Bożego, że jest Izraelem, ale jest także nowym ludem Bożym, ludem Bożym składającym się zarówno z Żydów, jak i pogan, lub z kościołem w dalsza część Apokalipsy. Zatem kobieta prawdopodobnie wykracza poza jeden konkretny okres czasu.

Ona jest Izraelem, ale najwyraźniej reprezentuje i ucieleśnia cały lud Boży i widzieliśmy już, jak Jan to robił, przyjmując język Starego Testamentu, taki jak królestwo kapłanów, które odnosiło się do Izraela, a teraz ma zastosowanie do Kościoła, nowy lud Boży, który rozszerza Izrael i obejmuje ludzi z każdego plemienia, języka i narodu. I myślę, że tak powinniśmy spojrzeć na tę kobietę. Fakt, że ta kobieta cierpi, cóż, pozwól mi się wycofać; kobieta także mogłaby przynajmniej częściowo, choć nie powiedziałbym, że przede wszystkim i wyłącznie, przynajmniej nawiązywać do Marii, matki Jezusa, skoro rzeczywiście rodzi syna.

Ale prawdopodobnie dlatego kobieta jest czymś więcej niż tylko narodem Izraela, ale może sugerować Marię jako część tego i rozciąga się na Kościół jako lud Boży. To, że ponownie odczuwa bóle porodowe, było wyobrażeniem typowym dla Starego Testamentu, apokaliptycznym wyobrażeniem bólów porodowych wskazującym na cierpienie, cierpienie ludu Bożego, które teraz prowadzi do Mesjasza, do narodzin Mesjasza. Zatem to jest pierwsza postać, kobieta, która reprezentuje Izrael, ale szerzej reprezentuje lud Boży, który wykracza poza Izrael Starego Testamentu, ale obejmuje także nowotestamentowy lud Boży, kościół złożony z Żydów i pogan.

Drugim znakiem, z którym się spotykamy, jest smok, smok opisany jako mający siedem głów i dziesięć rogów, przy czym siedem sugeruje doskonałość, doskonałość, a dziesięć to duża liczba sugerująca ukończenie, więc otrzymujemy ten obraz czegoś, co dzierży wielką moc i autorytet. Smok, jeszcze raz smok, jak widzieliśmy w przypadku bestii w rozdziale 11, jest postacią lub obrazem, który kojarzy się z Janem i ma już swoją historię. Niesie ze sobą historię; niesie ze sobą znaczenie, które nabrało nowego znaczenia w całej literaturze Starego Testamentu i w całej historii Starego Testamentu.

W Starym Testamencie spotykamy postacie smoka lub potwora morskiego, które odgrywają ważną rolę w Starym Testamencie, w wielu Psalmach oraz w literaturze proroczej i symbolizują królestwo lub władcę. Na przykład często spotykamy faraona w Egipcie przedstawianego jako potwór morski lub smok. W innych dziełach żydowskich często spotykamy smoka lub potwora morskiego przedstawiającego niegodziwe, bezbożne i uciskające imperia, które sprzeciwiają się Bogu i prześladują Jego lud.

Na przykład w Psalmie 74, w rozdziale 74, podam tylko kilka przykładów, jeden z Psalmów, a drugi z literatury proroczej, Psalm 74 w wersety 13 i 14, cofnę się i przeczytam 12. Ale ty, o Boże, jesteś królem od dawna. Przynosisz zbawienie na ziemi.

To ty rozdarteś morze swoją mocą. Złamałeś głowę potwora w wodzie. To ty zmiażdżyłeś głowy Lewiatana.

Kolejny potwór morski, który ma skojarzenia ze Starym Testamentem. Niektórzy powiedzieliby nawet, że cofamy się do Księgi Rodzaju. Czytałeś o Lewiatanie w literaturze apokaliptycznej i innych podobnych bestiach, takich jak 1 Księga Henocha.

Zmiażdżyłeś głowy Lewiatana i dałeś mu pożywienie stworzeniom na pustyni. Wyraźnie w kontekście rozszczepienia morza potwór morski, czyli Lewiatan, zwróć uwagę na głowy Lewiatana, siedmiogłowego potwora, wyraźnie reprezentuje tu faraona, władcę Egiptu w czasie, gdy Bóg rozdzielił morze i prowadził Izraelici przez. Inny interesujący tekst, Izajasz, rozdział 51 i werset 9, podaje przykład z proroczego tekstu Starego Testamentu.

Ale w rozdziale 51 i wersecie 9 czytamy o Izajaszu, i to w kontekście proroka przewidującego czas, kiedy Bóg zainauguruje nowy exodus, podczas którego wyprowadzi swój lud z wygnania. On odkupi i przywróci swój lud, który przebywa obecnie na wygnaniu w ramach zupełnie nowego exodusu. Rozdział 51 jest wezwaniem Boga, aby już teraz zaczął działać i doprowadzić do nowego exodusu w taki sam sposób, jak podczas pierwszego exodusu. Tak zaczyna się werset 9: obudź się, obudź się, przyodziej się w siłę, ramię Pańskie.

Przebudźcie się jak za dawnych czasów, jak za dawnych pokoleń. Czy to nie ty pociąłeś Rachab na kawałki? Rahab to inna nazwa potwora morskiego. Czy to nie ty przebiłeś tego potwora? Wiersz 10: Czy to nie ty wysuszyłeś morze, wody wielkiej głębin, i uczyniłeś drogę w głębinach morskich, aby mogli przejść odkupieni? Wyraźna aluzja do exodusu.

Zatem ponownie faraon jest przedstawiany jako potwór morski, jako Rachab, którego Bóg pokonał, gdy prowadził Izraelitów, gdy wybawił ich z rąk faraona i Egipcjan i prowadził ich przez Morze Czerwone. Teraz autor Izajasz przewiduje próbę tego, powtórzenie tego podczas nowego exodusu. Co ciekawe, Targum Izajasza, aramejskie tłumaczenie Izajasza w tym miejscu, właściwie w wersecie 9 identyfikuje Rachab jako faraona w samym tekście.

Rzecz w tym, że masz historię. Mógłbym czytać inne teksty, a w literaturze apokaliptycznej jest smok lub potwór morski, który niesie ze sobą skojarzenia z chaosem i złem, uciskiem i mocą szatańską. W Starym Testamencie wielokrotnie pojawia się ten potwór morski, który odgrywa rolę reprezentującą ludzkich władców i imperia, które są opresyjne i sprzeciwiają się Bogu i Jego ludowi. Zatem Jan używa określenia; wybrał termin, który niesie ze sobą już historię znaczenia.

Kiedy więc John używa wyobrażeń smoka lub potwora morskiego, używa obrazu, który już niesie ze sobą coś konkretnego. Co ważniejsze, interesujące jest to, że jeśli tak jest, to Jan wyraźnie mówi nam, w pewnym sensie, prawdziwą moc, identyfikując tego smoka jako Szatana, tak jak to uczynił w rozdziale 9. Zwróć uwagę, że w wersecie 9 mówi nam o tym wielkim smoku, ten starożytny wąż zwany diabłem lub

szatanem, który zwodzi cały świat. Jan wyraźnie przenosi nas z powrotem do Księgi Rodzaju 3. To tak, jakby Jan mówił o tym smoku teraz, gdy widzi w rozdziale 12, że jest to ta sama szatańska moc, która inspirowała inne uciskające, bezbożne, bałwochwalcze, złe imperia i władców, takie jak Egipt w przeszłość teraz ponownie wypływa na powierzchnię w wizji Jana w rozdziale 12.

Fakt, że smok ten jest opisany w wersecie 4 jako posiadający ogon, który zmiata jedną trzecią gwiazd z nieba i rzuca je na ziemię, pochodzi bezpośrednio z rozdziału 8 i werseku 10 Daniela, gdzie ma miejsce podobne zdarzenie. Niektórzy próbowali powiązać to z konkretnym wydarzeniem historycznym; być może jest to obraz pierwotnego upadku Szatana, podczas którego zabiera ze sobą istoty demoniczne i stojące gwiazdy, jak widzieliśmy w innym miejscu Objawienia, gwiazdy często symbolizujące istoty anielskie. Obraz może więc być taki, że po swoim upadku Szatan ciągnie i zabiera ze sobą swoje demoniczne kohorty.

Jest to możliwe, chociaż może właśnie tutaj jest to po prostu oznaka mocy tej smoczej istoty, mocy smoka, którego widzi teraz Jan, czego dowodem jest fakt, że może on przeciągnąć swoją trzecią gwiazdą ogon. Oczywiście jest to jednak złudzenie, wracając do rozdziału 8 i werseku 10 Daniela. Jednak po wprowadzeniu trzeciej postaci smok ściga tę kobietę wyłącznie w celu pożarcia jej dziecka.

A zatem kobieta, która nam powiedziano, jest w ciąży i wkrótce urodzi syna. Co wyjaśnia, że jest to Mesjasz, że jest to sam Jezus Chrystus, Lew z pokolenia Judy z rozdziału 5 i Baranek zabity z rozdziału 5? To, co wyjaśnia tę tożsamość, to fakt, że jest on opisany w wersecie 5 jako dziecko, syn, chłopiec, który będzie rządził wszystkimi narodami żelaznym berłem. Jest to wyraźna aluzja do rozdziału 2 i werseku 8, która została odniesiona do Jezusa Chrystusa w innym miejscu Księgi Objawienia.

Zatem dziecko, syn, którego kobieta ma wkrótce urodzić, to nic innego jak Jezus Chrystus, Mesjasz. Często lubię mówić ludziom, że oprócz 1 i 2 Ewangelii Mateusza oraz 2 rozdziału Łukasza jest to najbardziej szczegółowy opis historii Bożego Narodzenia, jaki można znaleźć w Nowym Testamencie. W formie narracyjnej, choć tutaj mamy to w apokaliptycznym kluczu symbolicznym, znajdujemy narrację o narodzinach Jezusa Chrystusa.

Teraz autor wiele pomija, mówiąc po prostu, że gdy rodzi się syn, jest on natychmiast zabierany do nieba. To prawie tak, jakby śmierć, życie i śmierć, zmartwychwstanie i wywyższenie Jezusa, wszystko to zostało zebrane w jedno wydarzenie. Jednak wyraźnie widać, że Jan przyjął już śmierć Jezusa Chrystusa w tekstach takich jak rozdział 5, przedstawiając go jako zabitego baranka.

Odnosi się to do krwi Jezusa Chrystusa, Tego, który umarł, a teraz żyje. Jan wyraźnie zakłada, że częścią tego jest to, że należy tu uwzględnić także śmierć Jezusa Chrystusa

. Ale historia kręci się wokół tej kobiety, która rodzi syna, i smoka, który próbuje go pożreć.

Ale gdy tylko kobieta urodzi syna, zamiary smoka, by pożreć i zabić syna, zostają udaremnione, a on nie jest w stanie tego zrobić. Natychmiast czytamy w wersecie 6 relację o ucieczce na pustynię, która miała być tam przetrzymywana przez 1260 dni. Wróć do tego, ponieważ werset 13 ponownie poruszy tę kwestię.

Ale to, na co chcę zwrócić uwagę, to fakt, że w rozdziałach od 7 do 12 znajdujemy sekcję pośrednią. Innymi słowy, jeśli usuniesz od 7 do 12, historia potoczy się całkiem nieźle. Myślę jednak, że znajdziemy tę sekcję pośrednią, która dodatkowo interpretuje to wydarzenie.

To dodatkowo interpretuje udaremnienie szatana, diabła lub smoka, aby pożreć to dziecko. Wersety od 7 do 12 szczegółowo to opisują i interpretują. Ma dwojaką interpretację.

Pierwsza część to wizja bitwy w niebie, w której powiedziano nam, że Michał i jego archaniołowie walczą z Szatanem i jego aniołami. Znaczące jest w tym to, że można się spodziewać, że to przeczytasz. Bóg i jego aniołowie walczyli z szatanem i jego aniołami.

Zamiast tego znajdziesz archanioła Michała i jego aniołów walczących z Szatanem i jego aniołami. Innymi słowy, w Księdze Apokalipsy nie ma dualizmu. Myślę, że jest to zamierzone, ponieważ mówi coś o Bożej suwerenności nad szatanem.

Można powiedzieć, że sam Bóg nie musi walczyć z Szatanem. Jego archanioł Michał, jeden z jego aniołów, jest w stanie pokonać Szatana i jego aniołów i wyrzucić go z nieba. Za tym wszystkim kryje się Boża suwerenność, ale wykraczająca daleko poza wszelki dualistyczny konflikt pomiędzy mocami Boga i mocami szatana.

Zamiast tego Bóg nawet nie jest zaangażowany w tę bitwę. Ale wystarczy Michał, archanioł i jego aniołowie, aby pokonać Szatana i wyrzucić go z nieba. Autor odwołuje się do Daniela w rozdziale 10.

Na przykład w rozdziale 13 i wersecie 21 10 rozdziału Daniela znajdujemy odniesienie do archanioła Michała. Zaczynając od wersetu 13, przeczytam werset 12. Nie bój się, Danielu; Od pierwszego dnia, w którym postanowiłeś zyskać zrozumienie i ukorzyć się przed Bogiem, zostały usłyszane Twoje słowa, a ja przyszedłem na nie.

Ale książę królestwa perskiego stawiał mi opór przez dwadzieścia dni. Wtedy z pomocą przyszedł mi Michał, jeden z naczelnych książąt, ponieważ byłem tam przetrzymywany razem z królem perskim. A werset 21 tego tekstu również mówi:

werset 21 mówi: Ale najpierw powiem wam, co jest napisane w księdze tego tekstu, w księdze prawdy.

Nikt mnie nie wspiera przeciwko nim, to znaczy król Persji, książę Persji, z wyjątkiem Michała, waszego księcia. Zatem rozdział 10 Księgi Daniela przedstawia tło bitwy Michała. W tym przypadku przeciwko księciu lub aniołowi stojącemu za Persją.

A teraz ponownie znajdujemy Michaela, John to rysuje. Teraz rekonfiguruje to dla własnego celu, aby to pokazać. Teraz Michał ponownie walczy, ale tym razem ze smokiem, potworem morskim, który jest nikim innym jak samym Szatanem.

Ponadto teksty te wydają się odzwierciedlać żydowską tradycję dotyczącą wygnania Szatana z nieba. A szczególnie pierwotne wygnanie szatana z nieba. Większość z nich wskazuje na swoją genezę w 14 rozdziale Księgi Izajasza.

A właściwie od 12 do 14, od 12 do 15. Izajasz rozdział 14, a następnie począwszy od wersetu 12. Czytamy: Jak spadłeś z nieba, gwiazdo poranna, synu jutrzeński.

Zostałeś zrzucony na ziemię. Ty, który niegdyś poniżyłeś narody, powiedziałeś w swoim sercu: Wstąpię do nieba, wyniosę tron mój ponad gwiazdy Boże. Zasiadę na tronie na górze zgromadzeń, na najwyższych wyżynach świętej góry.

Wstąpię na szczyty obłoków i stanę się jak Najwyższy. Ale ty sprowadziłeś się do grobu, do głębin otchłani. Często tekst ten odgrywał rolę w spekulacjach na temat wygnania Szatana z nieba na początku stworzenia. Ale chcę, żebyście zauważyli, że Jan prawdopodobnie przyjmuje tę koncepcję w literaturze żydowskiej o wygnaniu szatana z nieba. I nadaje mu bardzo specyficzne zastosowanie.

I pytanie brzmi: kiedy to się dzieje? Kiedy ma miejsce ta bitwa i wygnanie szatana z nieba? Jan daje mu wyraźne zastosowanie, sugerując, że dzieje się to podczas śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Zwróć uwagę na część hymniczną w wersecie 11, powiedział autor, i to jest druga część interpretacji, czyli hymn, donośny głos w niebie, w wersach 10-12, który interpretuje to wydarzenie, głos mówi: Zwyciężyli go, to jest diabła, oskarżyciela, dzięki krwi Baranka i słowu ich świadectwa. Rozumiem więc, że Jan mówi nam, że ta bitwa w niebie, pomiędzy Michałem i jego aniołami a Szatanem i jego aniołami, jest apokaliptycznym, symbolicznym sposobem opisanie porażki nieba, która następuje w wyniku śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa.

W ten sam sposób, w jaki Chrystus zwyciężył w rozdziale 5. I w rozdziale 1. Chrystus zwyciężył, ponieważ był martwy, a teraz ożył. Chrystus jako Lew z pokolenia Judy zwyciężył i zwyciężył. Jak on to zrobił? Ponieważ jest Barankiem zabitym.

Hymny z rozdziału 5 sławią, że Jezus był godny wziąć zwój, ponieważ przez swoją śmierć na krzyżu zwyciężył i wykupił ludzi z całej ludzkości na swoich królów i kapłanów. Przyjmuję zatem, że Jan może odwoływać się do koncepcji wygnania szatana z nieba, ale podaje jej konkretne zastosowanie. Używa go jako obrazu, aby wykazać, że Szatan został ostatecznie pokonany poprzez śmierć i zmartwychwstanie osoby Jezusa Chrystusa.

I znowu myślę, że rozdziały 10 i 12 służą interpretacji tej niebiańskiej bitwy. Zatem tę bitwę z wersetów 7-9 można zinterpretować w hymnie z rozdziałów 10-12. Bitwa ta była zwycięstwem Boga nad złem i ustanowieniem królestwa Bożego, które nastąpiło przez śmierć Jezusa Chrystusa.

Zatem nie mamy tu widzieć odniesienia do wyłącznie przyszłego wydarzenia, ani też Jan nie odnosi się do pierwotnego wydarzenia w przeszłości, stworzenia czy innego czasu. Jednak Jan posługuje się tym obrazem i nadaje mu szczególne zastosowanie w odniesieniu do tego, co dzieje się w wyniku śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Oznaczało to porażkę szatana.

I rzeczywiście, werset 10-12, które interpretują niebiańską bitwę, pokazują, że w wyniku tego wersetu 10, teraz nadeszło zbawienie, moc i królestwo naszego Boga. Tak więc wraz ze śmiercią Jezusa Chrystusa, pokonaniem mocy zła, pokonaniem szatana, zaczęło się dokonywać zbawienie Boga i Jego królestwo. Jego królestwo zaczęło wytrącać królestwo szatana i jego rządy.

Zatem w rozdziale 12 werset 11 szczegółowo określono podstawę wersetu 10. W jaki sposób nastąpiło to zbawienie? Jak doszło do tego panowania? W jaki sposób została obecnie ustanowiona władza Chrystusa? W jaki sposób oskarżyciel został zrzucony? Poprzez werset 11, przez krew Baranka, przez śmierć Jezusa Chrystusa i stale poprzez cierpienia, a nawet śmierć Jego ludu z powodu ich wiernego świadectwa, w ten sposób Szatan został teraz pokonany. Zatem ponownie spotykamy się z koncepcją ironicznego spojrzenia na przewyżczenie.

W jaki sposób lud Boży odnosi zwycięstwo? W jaki sposób Chrystus zwyciężył i odniósł zwycięstwo? Nie przez potęgę militarną, jak Rzym, ale przez wierne świadectwo Jego Syna, Jezusa Chrystusa, przez śmierć Jego Syna, Jezusa Chrystusa, i poprzez cierpienie i wierne świadectwo swoich naśladowców, aż do śmierci. W pewnym sensie to, co znajdziemy w tej części, znajduje odzwierciedlenie w nauczaniu Jezusa zawartym w Ewangeliach. Na przykład w 12 rozdziale Ewangelii Mateusza, gdzie znajdujemy to założenie, ponieważ Jezus Chrystus teraz przychodzi i wygania demony, w 12 rozdziale Ewangelii Mateusza w odpowiedzi na faryzeuszy, którzy powiedzieli: „No cóż, wyganiacie demony w imieniu Belzebuba, w imię samego szatana.

A Jezus mówi, używając języka mocy, języka królestwa, mówi różne rzeczy: cóż, jak królestwo może się ostać, jeśli jest podzielone przeciwko sobie? Mówi jednak, że jeśli najpierw nie zwiąże się mocarza, dopiero wtedy może zostać ustanowione królestwo Chrystusa. A potem mówi: Jeśli wyganiam demony w imieniu Jezusa Chrystusa lub mocą Ducha Świętego, jeśli wypędzam demony, wtedy nadchodzi królestwo. Królestwo Boże nadeszło.

Dlaczego? Bowiem pokonując moce zła, co ostatecznie nastąpi poprzez śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, pokonując moce zła, królestwo Boże już wdziera się do królestwa szatana. Widzimy to tutaj, w rozdziale 12, zwłaszcza w rozdziałach od 10 do 12. Wraz ze śmiercią i zmartwychwstaniem Jezusa Chrystusa królestwo już nadeszło.

Królestwo Boże zostało już zainaugurowane. Królestwo szatana zostało już wytrącone z władzy przez śmierć Chrystusa, a poprzez cierpienie wiernego świadectwa ludu Bożego aż do śmierci, królestwo szatana w dalszym ciągu otrzymuje cios. Ale werset 12, przygotowujący resztę rozdziału 12, werset 12 pozwala nam poruszyć kluczowy element.

I to znaczy, że w wyniku tej porażki, choć oznacza to radość w niebie, oznacza to biada ziemi. Ponieważ teraz, gdy Szatan został pokonany z powodu śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa i rzucony do nieba jako symbol zwycięstwa Chrystusa nad Szatanem, oznacza to biada ziemi, morzu i wszystkim, którzy w nim mieszkają. A powód na końcu wersetu 12 jest taki, że Szatan wie teraz, że jego czas jest krótki.

Został już pokonany, ale trochę jak smok, który został zabity, ale w agonii, wolno mu, jak mówią niektóre komentarze, wolno mu się trochę miotać, kopać i sprawiać problemy i cierpienia, a nawet śmierć za lud Boży. Co więc to sugeruje dla kościoła, kościołów z rozdziałów 2 i 3, dla tych, którzy cierpią z powodu swojej wierności, dla tych, którzy są prześladowani z powodu swojej wierności, a nawet dla tych, którzy podobnie jak Antypas stracili życie z powodu swojej wierności? ich wierne świadectwo o Jezusie Chrystusie, jest to przypomnienie i opis tego, co się dzieje. Cóż, tak naprawdę dzieje się tak, że szatan został już pokonany i po prostu pozwolono mu miotać się w jego ostatecznych agoniach, ponieważ wie, że jego czas jest krótki, i siać tyle spustoszenia, ile tylko może, i powodować tyle problemów, ile tylko może dla ludu Bożego, ponieważ został już pokonany i ponieważ jego czas jest krótki, rozpętał ostateczną falę działalności prześladowania i uśmiercania ludu Bożego.

Ma to pomóc im zobaczyć swoją sytuację w nowym świetle. Dla tych, którzy cierpią prześladowania ze strony Rzymu, ma to służyć jako zachęta i, ponownie, pomóc im zobaczyć swoją sytuację w prawdziwie apokaliptyczny sposób, z nowej perspektywy, że rzeczy nie są takie, jakimi się wydają. Rzym jawi się jako ogromne, kolosalne

imperium i próby przeciwstawienia się im i utrzymania wiernego świadectwa wydają się daremne, a oni wydają się być w stanie uśmiercić, kogo chcą.

Teraz, po przeczytaniu 12 rozdziału Objawienia, widzą, że kurtyna została podniesiona i mogą zobaczyć za kulisami, co naprawdę się dzieje. Rezultatem ich fizycznego konfliktu z Rzymem jest po prostu część szerszego konfliktu, który ma swój początek w niebie, kiedy Szatan został wyrzucony i pokonany przez krew Jezusa Chrystusa i śmierć Chrystusa, a teraz, po pokonaniu i wyrzuceniu z nieba, wiedząc, że jego czas jest krótki, może trochę pomachać i to jest prawdziwe źródło konfliktu, jaki chrześcijanie toczą z Cesarstwem Rzymskim. Jeszcze jedną ważną, a właściwie dwiema innymi ważnymi cechami tej historii jest przede wszystkim to, że historia ta zostaje poruszona w wersecie 13.

Po przedstawieniu dalszego komentarza na temat udaremnienia Szatanowi pożarcia tego dziecka w postaci bitwy pomiędzy Michałem a jego archaniołami i wygnania Szatana z nieba oraz dalszej interpretacji tego poprzez te hymny, które wskazują, że rezultatem tego jest obecnie ustanowienie Królestwo Boże poprzez śmierć Jezusa Chrystusa i wygnanie Szatana z nieba oznacza, że jego czas jest krótki i podejmuje on ostatnią próbę zniszczenia ludu Bożego. Teraz wracamy do narracji, historii Szatana, syna i kobiety. W wersecie 13 zostajemy przedstawieni kobiecie, która po narodzinach Chrystusa oraz po zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu znajdujemy tę samą kobietę, co prawdopodobnie wskazuje, że obecnie, zgodnie z opisem jej z pierwszych dwóch lub trzy wersety, teraz ta sama kobieta reprezentująca lud Boży, ale teraz obejmująca ludzi z każdego plemienia, języka i języka, teraz reprezentująca kościół.

Chcę, żebyście zauważyli, jak rozwija się ta historia. Przede wszystkim smok postanawia ją ścigać. Po udaremnieniu dotarcia do syna, teraz atakuje kobietę.

Ale dzieje się tak, że smokowi najwyraźniej uniemożliwia się dotarcie do niej. W tym miejscu autor zaczyna czerpać z obrazów Wyjścia ze Starego Testamentu, opisując kobietę jako ściganą na pustynię i obdarzoną skrzydłami orła, aby mogła polecieć na pustynię. Język, w którym dodano skrzydła jak orzeł i udano się na pustynię, ponownie przypomina historię Exodusu.

Zostaliśmy już w to wprowadzeni, w historię Wyjścia w kontekście bestii i smoka w związku z faraonem. Tutaj kontynuujemy obraz Exodusu. Kobieta symbolizująca lud Boży otrzymuje teraz, podobnie jak narodowi izraelskiemu, skrzydła niczym orzeł, aby udać się na pustynię.

Tutaj pustynia jest wyraźnie przedstawiona w wersecie 14 jako miejsce przechowywania, ochrony i zachowania. W 19 rozdziale Księgi Wyjścia i wersecie 4 czytamy, jak Bóg mówił do Izraelitów: Wziąłem was jak na skrzydłach orłów. I tak teraz widzimy, że kobieta otrzymała skrzydła niczym orzeł.

Zatem motyw Exodusu jest kontynuowany. I zauważcie także te same doczesne obrazy, 1260 dni wcześniej w wersecie 6, a teraz czas, czasy i połowę czasu z Księgi Daniela. Jak powiedzieliśmy wcześniej, prawdopodobnie odnoszą się one do dokładnie tego samego okresu.

Oznacza to, że cały okres istnienia Kościoła rozpoczął się w I wieku od kościołów w Azji Mniejszej. Cały ten okres opisano jako 1260 dni, co wyraźnie nawiązuje do Daniela. Albo czas, czasy i pół czasu, co jest kolejną aluzją do Daniela, ale sugeruje okres intensywny, ale krótki.

To nie będzie trwać wiecznie. Czas, który nie pasuje do idealnej liczby siedmiu. Jest dopiero połowa siódmej.

Oznacza to, że wydarzenia z rozdziału 12 mają miejsce mniej więcej w tym samym czasie, co wydarzenia z rozdziału 11. Obraz kobiety przechowywanej na pustyni ma miejsce w tym samym czasie, co dwóch świadków z rozdziału 11. Innymi słowy, można na to spojrzeć inaczej: autor opisuje istnienie kościoła i jego funkcję z różnych perspektyw.

Kościół można opisać jako świątynię mierzoną, pokazującą jej zachowanie pomimo prześladowań. Kościół można opisać jako dwóch świadków, opisujących swoje wierne świadectwo nawet w obliczu sprzeciwu, prześladowań, a nawet śmierci. A teraz Kościół jest opisywany jako kobieta, która ucieka na pustynię, a zostaje zachowana i chroniona w obliczu sprzeciwu samego szatana.

Kolejną interesującą cechą tej historii jest sposób, w jaki smok próbuje eksterminować kobietę; sposobem, w jaki próbuje eksterminować kobietę, jest wypluwanie z ust powodzi lub rzeki. I najwyraźniej jesteśmy w sferze apokaliptycznej symboliki. Z pewnością nie można by sugerować, że smok pojawił się na scenie w którymś momencie historii Kościoła, wylał wodę i wypluł ją z pyska.

Ale wyraźnie jest to symbolika sugerująca po raz kolejny próbę szatana przeciwstawienia się ludowi Bożemu. Nie udało mu się dogadać z synem, więc teraz ściga kobietę. A teraz reprezentujący lud Boży, kościół składa się z Żydów, Żydów i pogan.

Teraz symbolizując swój sprzeciw, wylewa powódź. Często w Starym Testamencie postrzegamy język potopu jako symbol prześladowań ludu Bożego. Może to również mieć miejsce – i moim zdaniem prawdopodobnie słuszne jest postrzeganie tego jako pewnego rodzaju odzwierciedlenia obrazu Morza Czerwonego.

Tam, gdzie Morze Czerwone było postrzegane jako bariera, tam Morze Czerwone było postrzegane jako zagrożenie dla ludu Bożego. Wróćmy do 51. rozdziału Izajasza i

wersetu 9, który czytamy, gdzie Morze Czerwone było postrzegane jako siedziba potwora morskiego. I Bóg pokonał potwora morskiego na przeprawie przez Morze Czerwone.

Zatem po raz kolejny to wylewanie się wody można w pewnym sensie uznać za niemal rekonstrukcję exodusu. W ten sam sposób, w jaki Morze Czerwone, według Izajasza 51, było domem potwora morskiego, w ten sam sposób stanowiło zagrożenie dla ludu Bożego, w ten sam sposób stanowiło barierę dla ludu Bożego i zagroził ich bezpieczeństwu, zagroził ich źródłom utrzymania, zagroził ich życiu. W ten sam sposób szatan ponownie próbuje pokrzyżować plany ludowi Bożemu, wylewając potok wody, który ma go utopić, wyrządzić mu krzywdę oraz zgasić jego życie i istnienie.

Jednak w prawdziwie symboliczny sposób czytamy, że nawet to zostało udaremnione. I nawet ziemia otwiera się i połyka wodę w symbolicznym obrazie. To pokazuje, że szatan próbował zniszczyć tę kobietę, gdyż udaremniono mu możliwość pożerania swojej ofiary na początku rozdziału 12, a teraz syn podąża za kobietą, której również udaremniono możliwość zniszczenia.

Następnie smok postanawia polować na swoje potomstwo. I to właśnie tutaj mamy; Myślę, że potomstwo symbolizuje także Kościół, czyli lud Boży. Zwróć uwagę, jak zostały one opisane na końcu wersetu 12.

Jej potomstwem są ci, którzy przestrzegają przykazań Bożych i trzymają się świadectwa Jezusa. Dokładnie tak Kościół jest opisany w innym miejscu Objawienia i co miał robić w rozdziałach 3 i 4. Zatem jasne jest, że potomstwo kobiety ma reprezentować lub symbolizować również Kościół. Intrygujące jest jednak to, że najwyraźniej smok jest w stanie ich dosięgnąć.

Zobaczmy to. Myślę, że o to właśnie chodzi w rozdziale 13. Za chwilę przedstawię. Innymi słowy, mamy dość dziwny obraz.

Kobieta zdaje się reprezentować lud Boży, Kościół. Ale została zachowana na pustyni, tak jak Izrael podczas exodusu. Ale jednocześnie jej dzieci reprezentują lud Boży.

I najwyraźniej szatan jest w stanie do nich dotrzeć. Więc co się dzieje? Myślę, że po raz kolejny widzimy Jana patrzącego na lud Boży i Kościół z dwóch różnych perspektyw. Z jednej strony, podobnie jak kobieta, Kościół jest zachowany, utrzymywany i bezpieczny.

Z drugiej strony Kościół, podobnie jak jego dzieci, podlega prześladowaniom, a nawet śmierci z rąk szatana, który stara się zniszczyć Boga i Jego lud. Trochę jak na przykład świątynia, którą widzieliśmy w rozdziale 11. Świątynię zmierzono, pokazując jej bezpieczeństwo.

Jednak zewnętrzne dziedzicze zostały oddane poganom, co sugerowało, że nadal były przedmiotem prześladowań. Obydwaj świadkowie byli z jednej strony pozornie niepokonani, co sugerowało ich zachowanie i ochronę przez Boga. Jednak z drugiej strony wydawali się bezbronni pod koniec historii, kiedy zostali uśmierceni przez bestię, co sugeruje, że w dalszym ciągu grozili im prześladowania i śmierć z rąk bestii.

Myślę więc, że tutaj dzieje się to samo. Szatan ostatecznie nie jest w stanie zniszczyć kościoła. Jest zachowany i chroniony.

Chociaż nadal jest w stanie prześladować swój lud, skazując go na śmierć, jak na ironię, w kontekście Objawienia Jan jasno stwierdza, że w ten sposób zwyciężają święci. Jak na ironię, w ten sposób faktycznie pokonują szatana przez ich śmierć i ze względu na ich cierpienie dawać wierne świadectwo. Zatem Kościół przetrwał, choć nadal jest prześladowany. Szatanowi wolno siać spustoszenie i prześladować jego członków, jednak ostatecznie nie jest w stanie go zniszczyć.

Jeszcze raz zauważmy, jak 12. rozdział Objawienia odsłania prawdziwe źródło i naturę konfliktu i prawdziwej walki Kościoła. Patrzą na Cesarstwo Rzymskie i konfrontują się z jego roszczeniami. Wielu z nich cierpi z powodu odmowy kompromisu.

Jedna osoba została skazana na śmierć, a teraz inni będą tego następstwem. Rozglądają się więc i zastanawiają, czy naprawdę warto przeciwstawić się takiej potworności. A Objawienie 12 powoduje podniesienie kurtyny.

Pozwól im zajrzeć za kulisy i pokazać im, że prawdziwym źródłem waszego konfliktu jest sam Szatan. Szatan próbował zabić Syna Bożego, Jezusa Chrystusa, ale mu to udaremnił. A teraz szatan, który idzie za ludem Bożym.

Którzy, owszem, może siać spustoszenie, i będzie mógł ich prześladować i skazywać na śmierć. Ale ostatecznie kościół będzie chroniony. Ostatecznie lud Boży zostanie ocalony.

Dzięki tej nowej perspektywie będą mogli zrozumieć i zobaczyć swoją sytuację w nowym świetle. Dla tych, którzy cierpią prześladowania z powodu wiernego świadectwa, zwłaszcza dla dwóch kościołów opisanych w rozdziałach 2 i 3, będzie to źródło zachęty do utrzymywania wiernego świadectwa i bycia niezłomnym. Jednak dla innych kościołów będzie to sygnał alarmowy, aby zaprzestać kompromisów i zamiast tego zająć stanowisko.

I zachować wierne świadectwo, choćby miało to oznaczać śmierć. Pomimo konsekwencji, jakie mogą przynieść, rozdział 12 poza faktem wyjaśnia, że Szatan został już pokonany.

Dzięki śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa Szatan został pokonany. A to, co wolno mu zrobić ludowi Bożemu, jest po prostu jego ostatnią deską ratunku w agonii. Jego ostatnia próba polegająca na miotaniu się i wyrządzaniu krzywdy ludowi Bożemu.

Teraz, w następnej sekcji, chcę w pewnym sensie cofnąć się. Przyjrzelśmy się kilku szczegółom tekstu. Chcę jednak cofnąć się i spojrzeć na tę historię ponownie w całym rozdziale 2 z dwóch różnych perspektyw.

Zamierzam zasugerować, że rozdział 12 jest głównym wątkiem rozdziału 12 historii o synu, kobiecie i smoku. Historia, która rozgrywa się w tej sekcji i prawdopodobnie także w rozdziale 13. Cała ta historia, jej główny wątek, prawdopodobnie zawdzięcza swoje istnienie dwóm opowieściom.

Jeden z nich pochodzi ze Starego Testamentu, a drugi ze świata grecko-rzymskiego. Autor prawdopodobnie skonstruował historię, która współgra z niektórymi innymi wizjami, których używa John. W rozdziale 12 John stworzył historię, która współgra z tymi dwiema historiami.

Jedna ze Starego Testamentu i jedna ze świata grecko-rzymskiego. W następnej sekcji przyjrzymy się tym historiom. I jak mogą nam pomóc zrozumieć niektóre szczegóły tekstu.

I jak pomagają one zmienić faktyczne czytanie i interpretację oraz rzucić nowe światło na dodatkowe światło w rozdziałach 12 i 13 Objawienia.

To jest dr Dave Mathewson w swoim kursie na temat Księgi Objawienia. To jest sesja 17 na temat Objawienia 11-12, Siódmej Trąby, Niewiasty, Smoka i Syna.